

Lustro

Cela Nr 3

Patrząc w lustro nienawidzę siebie
Ostatni ruch i mokro w zlewie

Prosto w twarz pluje tej świni
Że tak patrzy i niczego się nie wstydzi x2

Odkładając ciało swe na potem
Suchą bułkę popijam kompotem

Twoje nogi wypełniły pokój
Po raz setny gotują się do skoku x2

Na ulicy czy w miejskim szalecie
Wciąż to samo czy w zimie czy w lecie

Jak na filmie według scenariusza
Każdy swoją rolę gra x2